

Sygn. akt II UK 538/17

POSTANOWIENIE

Dnia 28 listopada 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Wróbel

w sprawie z wniosku Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Handlowego "J." Sp. z o.o.
w N.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Z.

z udziałem zainteresowanego P. G.

o podleganie ubezpieczeniom społecznym,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń

Społecznych w dniu 28 listopada 2018 r.,

skargi kasacyjnej wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 11 maja 2017 r., sygn. akt III AUa [...],

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 23 lutego 2015 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. stwierdził, że zainteresowany P. G. podlega obowiązkowym ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu, jako osoba wykonująca pracę na podstawie umów zlecenia zawartych z płatnikiem składek PPH „J.” Sp. z o.o. z siedzibą w N. w okresach i z podstawą wymiaru składek na ubezpieczenia, które zostały szczegółowo określone w treści decyzji.

Wyrokiem z dnia 29 marca 2016 r., sygn. akt IV U [...], Sąd Okręgowy w Z. oddalił odwołanie płatnika składek - Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Handlowego „J.” Spółka z o.o. z siedzibą w N. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. i zasądził od odwołującego na rzecz pozwanego organu rentowego 60 zł

tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Apelacyjny w [...] wyrokiem z dnia 11 maja 2017 r., sygn. akt III AUa [...], oddalił apelację Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Handlowego „J.” Spółka z o.o. z siedzibą w N. od wyroku Sądu Okręgowego w Z. z dnia 29 marca 2016 r. i zasądził od odwołującej spółki na rzecz pozwanego kwotę 240 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe „J.” Spółka z o.o. z siedzibą w N. zaskarżyło powyższy wyrok Sądu Apelacyjnego skargą kasacyjną w całości, wnosząc o jego uchylenie i zmianę w całości przez stwierdzenie niepodlegania ubezpieczeniom społecznym (emerytalnemu, rentowemu oraz wypadkowemu) przez P. G. oraz zasądzenie od organu pozwanego na rzecz zamawiającego kosztów procesu według norm przepisanych za wszystkie instancje. Jako żądanie ewentualne skarżący podał uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i skierowanie sprawy do ponownego rozpoznania przed Sądem II instancji z orzeczeniem o kosztach postępowania kasacyjnego.

Jako podstawy kasacyjne skarżący wskazał naruszenie prawa materialnego przez jego błędną wykładnię oraz niewłaściwe zastosowanie, a w szczególności:

1. niewłaściwe zastosowanie przepisów art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt 2 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz. U. z 2015 r., poz. 121 ze zm.) przez bezpodstawne uznanie, że wykonawca dzieła podlega ubezpieczeniom społecznym, w tym emerytalnemu, rentowemu oraz wypadkowemu,

2. niewłaściwe zastosowanie przepisów art. 627 k.c. oraz przepisów art. 734 § 1 k.c. w zw. z art. 750 k.c. oraz art. 65 § 2 k.c. przez bezpodstawne zakwalifikowanie czynności wykonawcy dzieła na rzecz zamawiającego, jako czynności do których mają zastosowanie przepisy dotyczące zlecenia,

3. błędną wykładnię przepisów art. 627, art. 628 i następnych k.c. przez bezpodstawne przyjęcie, że umówione przez strony dzieło powinno mieć cechy utworu stosownie do przepisów ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, nie może dotyczyć prostych czynności powtarzalnych, że brak w konkretnej sprawie wad dzieła oznacza nieudzielenie przez wykonawcę dzieła rękojmi za wady dzieła,

Jako podstawy kasacyjne wskazano ponadto naruszenie przepisów

postępowania, mające istotny wpływ na wynik sprawy, a w szczególności art. 328 § 2 k.p.c. przez niewskazanie podstawy prawnej rozstrzygnięcia w zakresie wyjaśnienia dokonania przez Sąd Apelacyjny odmiennej kwalifikacji prawnej umowy i to sprzecznej ze zgodną wolą stron oraz celem umowy oraz w sytuacji, gdy czynność wykonawcy dzieła uregulowana jest wprost w przepisach prawa cywilnego (art. 627 i następne k.c.).

Skarżący wniósł o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania z uwagi na jej oczywistą zasadność. W jego ocenie wyrok Sądu Apelacyjnego jest rażąco sprzeczny z prawem materialnym i narusza przy tym w sposób istotny przepisy postępowania, co z kolei ma wpływ na wynik sprawy. Wyrok ten utrzymał w mocy wyrok Sądu I instancji oddalający odwołanie zamawiającego od decyzji ZUS nakładającej na zamawiającego dzieło obowiązek odprowadzenia składek na ubezpieczenia społeczne P. G., który wykonywał na rzecz zamawiającego dzieło w ramach umowy o dzieło. Tymczasem obowiązujące w czasie wykonania dzieła przepisy art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt 2 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych jednoznacznie stanowią, że wykonawca dzieła nie podlega ubezpieczeniom społecznym, w tym emerytalnemu, rentowemu oraz wypadkowemu. W powyższym zakresie Sąd Apelacyjny błędnie zastosował przepis prawa materialnego do stanu faktycznego nieobjętego dyspozycją przepisów ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. W okresie objętym zaskarżoną decyzją P. G. nie spełniał warunku ustawowego objęcia ubezpieczeniem społecznym, przez co wyrok ostatecznie utrzymujący decyzję w mocy jest rażąco sprzeczny z prawem materialnym.

Ponadto, zdaniem skarżącego, Sąd II instancji niewłaściwie zastosował przepis art. 627 k.c. i nast. k.c. oraz przepis art. 734 § 1 k.c. w zw. z art. 750 k.c. oraz art. 65 § 2 k.c. przez bezpodstawne zakwalifikowanie czynności wykonawcy dzieła na rzecz zamawiającego, jako czynności do których mają zastosowanie przepisy dotyczące zlecenia. Sąd Apelacyjny nie wykazał istnienia podstaw prawnych, wynikających z przepisu art. 65 § 2 k.c., do dokonania we własnym zakresie odmiennej od zgodnej woli stron kwalifikacji prawnej łączącej strony umowy i to w sposób sprzeczny z celem tej umowy. Co więcej, umowa o dzieło, nazwana i prawnie zdefiniowana w przepisach art. 627 k.c. i nast. k.c. została

uznana przez Sąd Apelacyjny za umowę nienazwaną, którą można prawnie zdefiniować w oparciu o przepis art. 750 k.c. w zw. z art. 734 § 1 k.c.

Jak wyjaśnił skarżący, uzgodnienie przez strony umowy konkretnego celu do uzyskania (ułożenie określonej ilości tarcicy oraz wyszlifowanie określonej ilości blatów stołów) nie zostało uznane za dzieło w oparciu o niejasne kryteria. Z nieznanых przyczyn Sąd Apelacyjny uzależnił uznanie dzieła za rezultat umowy o dzieło od warunków nieujętych w przepisie art. 627 i nast. k.c. Dotyczy to w szczególności wymagania od wykonawcy dzieła wykonania czynności, które są skutkiem zastosowania „indywidualnego rezultatu” i „nietypowych metod pracy”. Wymogi te, mające według Sądu Apelacyjnego przesądzać o kwalifikacji prawnej umowy o dzieło, zdaniem skarżącego w żadnym razie nie wynikają z przepisów art. 627 i następnych k.c. Art. 628 § 1 k.c. ustanawia regułę ustalenia wynagrodzenia za dzieło w sytuacji, gdy strony tego nie uzgodnią. W takim przypadku stosuje się odniesienie dzieła do innych dzieł tego rodzaju. Zaprzecza to więc wymogom wobec dzieła, stawianym przez Sąd Apelacyjny, że dzieło ma mieć niepowtarzalny charakter. Po błędnej wykładni i kwalifikacji prawnej umów jednoznacznie zakwalifikowanych przez strony jako umowy o dzieło, Sąd Apelacyjny uznał, że są podstawy do uznania ich za umowy zlecenia, które następnie są podstawą do obciążenia wykonawcy obowiązkiem odprowadzenia składek na ubezpieczenia społeczne. Uzasadnienie wyroku nie pozwala poznać w pełni motywów dokonania przez Sąd Apelacyjny odmiennej kwalifikacji prawnej umowy stron i poznać przyczynę i podstawy prawne tej czynności Sądu II instancji. Brak możliwości weryfikacji sposobu rozumowania Sądu uniemożliwia kontrolę kasacyjną tego orzeczenia. To uchybienie procesowe ma wpływ na wynik sprawy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie kwalifikowała się do przyjęcia celem jej merytorycznego rozpoznania.

W rozpoznawanej sprawie wnioszek o przyjęcie do rozpoznania skargi kasacyjnej został oparty na przesłance wymienionej w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., czyli oczywistej zasadności skargi. Wywód przedstawiony przez skarżącą Spółkę nie

pozwala jednak na przyjęcie, że Sąd drugiej instancji w sposób oczywisty naruszył przytoczone w skardze przepisy.

Zdaniem skarżącego Sąd nieprawidłowo ustalił, że zawarta przez strony umowa, nazwana przez nie umową o dzieło, w istocie takiego charakteru nie miała. W konsekwencji przyjął także, iż wykonawca podlega obowiązkowym ubezpieczeniom za sporny okres. Skarżący wskazał, że ustalenie to jest sprzeczne z wolą stron umowy.

W odniesieniu do powyższego po pierwsze wskazać trzeba, iż zgodnie z art. 353¹ k.c. strony mają możliwość wyboru rodzaju łączącego je stosunku prawnego, co jednak nie oznacza dowolności, bowiem przywołany przepis wprost wymaga, aby treść umowy nie sprzeciwiała się naturze danego stosunku prawnego, jego społeczno-gospodarczemu przeznaczeniu i ustawie (por. wyrok Sądu Najwyższego z 28 kwietnia 2010 r., II UK 334/09, LEX nr 604221). Ponieważ umowa zgodna z wolą stron nie może być sprzeczna z ustawą (art. 58 § 1 k.c.), swoboda stron przy zawieraniu umowy nie jest nieograniczona (art. 353¹ k.c.). Inaczej rzecz ujmując, skoro wola stron nie może zmieniać ustawy, to strony nie mogą nazwać umową o dzieło zobowiązania, którego przedmiotem nie jest dzieło w rozumieniu art. 627 k.c. (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2018 r., I UK 423/17, LEX nr 2555741).

Po drugie, ewentualne stwierdzenie oczywistego naruszenia przepisu wskazanego w podstawach skargi wymagałoby kolejnej (ponownej) weryfikacji i oceny zebranego materiału dowodowego - ze sformułowań użytych przez skarżącego bowiem jasno wynika, że skarżący tak naprawdę kwestionuje prawidłowość dokonanej przez Sąd oceny dowodów i poczynionych przezeń ustaleń faktycznych. To z kolei w skardze kasacyjnej jest niedopuszczalne. Przyjmuje się, że każdy zarzut skargi kasacyjnej, który ma na celu polemikę z ustaleniami faktycznymi sądu drugiej instancji, chociażby pod pozorem błędnej wykładni lub niewłaściwego zastosowania określonych przepisów prawa materialnego, z uwagi na jego sprzeczność z art. 398³ § 3 k.p.c. jest *a limine* niedopuszczalny (postanowienia Sądu Najwyższego: z 12 czerwca 2006 r., IV CSK 100/06, niepublikowane; z 10 sierpnia 2006 r., V CSK 211/06, LEX nr 1102310).

Niezrozumiały jest nadto zarzut zaprezentowany przez skarżącego, również

odnoszący się do oczywistej zasadności skargi, jakoby uzasadnienie skarżonego wyroku było niepełne. Sąd odwoławczy wyjaśnił motywy swojego rozstrzygnięcia, dlatego - wbrew stanowisku skarżącego - zaskarżony wyrok poddaje się kontroli kasacyjnej.

Mając powyższe na uwadze uznać należało, że strona skarżąca nie zdołała wykazać, iż zachodzi potrzeba rozpoznania skargi, wobec czego Sąd Najwyższy postanowił jak w sentencji.